

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10.02.2017 r.

Sąd Rejonowy w Wołominie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący : SSR Jacek Kulesza

Protokolant: Weronika Załęska

Przy udziale Prokuratora Mariusza Janiaka

po rozpoznaniu w dniach 06.05.2015 r., 25.08.2015 r., 21.10.2015 r., 15.12.2015 r., 08.02.2016 r., 13.06.2016 r., 12.09.2016 r., 06.12.2016 r., 27.01.2017 r., 10.02.2017 r. sprawy **A. G. (1)** urodzonego (...) w W., syna H. i H. z d. K.

oskarżonego o to, że:

w dniu 09 lipca 2012 roku o godz. 20.00 w M. woj. (...), pow. (...) na ul. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości stwierdzonym badaniem zawartości alkoholu etylowego we krwi z wynikiem 3,34 ‰ prowadził pojazd mechaniczny m-ki C. (...) o nr rej. (...), będąc przy tym wcześniej prawomocnie skazany wyrokiem Sąd Rejonowego w E. sygn. akt VI K-156/03 z dnia 01 lipca 2003 roku za kierowanie samochodem osobowym w stanie nietrzeźwości, tj. o przestępstwo określone w art. 178 a § 4 k.k.

orzeka

1. Oskarżonego A. G. (1) uznaje za winnego tego, że w dniu 09 lipca 2012 roku o godz. 20.00 w M. woj. (...), pow. (...) na ul. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości, gdzie stężenie alkoholu etylowego we krwi przekraczało 0,5 ‰ prowadził pojazd mechaniczny m-ki C. (...) o nr rej. (...) tj. popełnienia przestępstwa określonego w art. 178 a § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 09 lipca 2012 roku i za to na ww. podstawie skazuje go na karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;
2. Z mocy art. 69 § 1 i § 2 kk., art. 70 § 1 pkt 1 kk., wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres próby wynoszący 4 (cztery) lata;
3. Na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 4 (czterech) lat od uprawomocnienia się orzeczenia;
4. Na mocy art. 49 § 2 k.k. orzeka świadczenie pieniężne w wysokości 500 (pięćset) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej;
5. Na mocy art. 63 § 2 k.k. na poczet orzeczonego zakazu zalicza oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 09.07.2012 r. do dnia 09.07.2016 r. uznając go za wykonany w całości;
6. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. K. kwotę 1353,36 złotych tytułem nieopłaconego wynagrodzenia za obronę oskarżonego z urzędu wraz z podatkiem od towarów i usług;
7. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 zł tytułem opłaty oraz kwotę 3109,94 złotych tytułem pozostałych kosztów sądowych oraz zwalnia go od ponoszenia pozostałych kosztów procesu obciążając nimi Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy i ujawnionego w toku rozprawy głównej sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 lipca 2012 r. A. G. (1) jechał samochodem marki C. (...) o nr rej. (...). Poza A. G. (1) w pojeździe nie było innych osób. W tym samym czasie T. M. (1) kierował samochodem marki R. (...) o nr rej. (...), zaś obok niego, na fotelu pasażera siedziała A. M. (1). Około godziny 20:00 na ul. (...) w M. G. jechał nierówno i zjeżdżał na przeciwny pas ruchu, po którym poruszał się r. kierowany przez T. M. (1). W pewnym momencie gwałtownie skręcił w prawo i zjechał do rowu. Widząc to, T. M. (1) zatrzymał pojazd, a następnie wraz z A. M. (1) wysiadł z samochodu i wspólnie udali się do c. celem udzielenia pomocy kierowcy. Otworzyli drzwi od strony pasażera, gdyż od kierowcy były przygniecione i A. G. (1) chwiejąc się wysiadł z samochodu i zaczął mówić, że nie potrzebuje pomocy medycznej, a także prosił, aby nie wzywać na miejsce Policji. Wtedy też wyjął ze swojego samochodu butelkę z alkoholem i zaczął go pić. Następnie na miejsce kolizji przybyli wezwani przez T. M. (1) funkcjonariusze Policji. Wezwali oni pogotowie ratunkowe, które zabrało A. G. (1) do Szpitala (...) w W. celem pobrania krwi do badania. Przeprowadzone u A. G. (1) badanie zawartości alkoholu etylowego we krwi pobranej o godz. 20:50 dało wynik 3,34‰ alkoholu etylowego. Podczas pobytu w szpitalu (...) zachowywał się agresywnie, dlatego o godz. 01:30 w dniu 10 lipca 2012 r. został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji. Policjanci doprowadzili oskarżonego do Komendy Powiatowej Policji w W., gdzie zbadano go na zawartość alkoholu w wydychany powietrzu. Przeprowadzone u A. G. (1) badania dały wyniki: o godz. 01:35 – 1,09 mg/l, o godz. 02:33 – 1,15 mg/l, zaś o godz. 02:44 – 1,08 mg/l.

Przedstawiony powyżej stan faktyczny sąd ustalił na podstawie: pozytywnie zweryfikowanej części wyjaśnień oskarżonego A. G. (1) (k. 40, 310-314, 440-441), zeznań świadków: T. M. (1) (k. 22, 67v.-68, 315-320), A. M. (1) (k. 32v., 320-324), A. S. (k. 20v., 364-365), P. G. (k. 25v., 365-366), Z. J. (k. 375), P. P. (k. 467v.-469), protokołu zatrzymania (k. 2), protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym (k. 8), świadectwa wzorcowania (k. 9), sprawozdania z przeprowadzonych badań zawartości alkoholu etylowego w płynach ustrojowych (k. 34-35), informacji o wpisach w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego (k. 41), postanowienia (k. 54-55), wyroków (k. 63, 77), karty karnej (k. 97), opinii sądowno – psychiatrycznej (k. 155), opinii kryminalistycznych z zakresu badań toksykologicznych, chemicznych oraz fizykochemicznych (k. 403-420, 449-466) oraz pozostałego uznanego przez sąd za wiarygodny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku rozprawy głównej.

Oskarżony A. G. (1) zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak też podczas rozprawy głównej nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Na etapie dochodzenia oskarżony wskazał, że krytycznego dnia to nie on kierował pojazdem marki C. (...) o nr rej. (...), ponieważ dwie i pół godziny przed zdarzeniem wypił jedno piwo i nie chciał ryzykować wsiadaniem do samochodu jako osoba kierująca. Wyjaśnił, że po wjechaniu jego auta do rowu osoba prowadząca jego pojazd oddaliła się z miejsca zdarzenia w celu wezwania pomocy, natomiast on załamał się i z tego powodu wypił 0,5 litra wódki, którą akurat miał w samochodzie. Podkreślił przy tym kategorycznie, że nigdy nie jeździ po alkoholu (k. 40).

W toku postępowania jurysdykcyjnego A. G. (1) podtrzymał swoje uprzednio złożone wyjaśnienia, przy czym wskazał, że krytycznego dnia wypił „piwo miodowe nawet nie całe” (k. 111), a następnie odwiedził go znajomy T. P. (1), którego poprosił, aby zawiózł go do znajomych. Jadąc do W. T. P. (1) miał wjechać do rowu i zbiec z miejsca zdarzenia. Ponadto A. G. (1) podniósł, że zaraz po zdarzeniu wypił bardzo dużą ilość alkoholu, 1-2 butelki samogonu z miodem i cytryną ponieważ zniszczony został samochód, który bardzo uwielbiał. W toku ponownego procesu wskazał, iż był „bardzo zły z powodu uszkodzeń swojego auta” oraz nie myślał o tym, że może być badany na zawartość alkoholu w organizmie, przy czym wypił po zdarzeniu „albo swojskiej roboty tzw. bimber, albo spirytus z miodem” w ilości 0,75 l, które mogły

mieć ok. 60% alkoholu (k. 310-314). Wcześniej wypił szklankę piwa 5-6%. Dodał, iż T. P. zabrał kluczyki jak uciekał z samochodu, po kilku dniach je oddał. Nie pamiętał co powiedział jak oddalał się z samochodu.

W przekonaniu sądu wyjaśnienia oskarżonego A. G. (1) na wiarę zasługują jedynie w części. Niewątpliwie wiarygodne są wyjaśnienia oskarżonego w zakresie, w jakim wskazał, że krytycznego dnia podróżował samochodem marki C. (...) o nr rej. (...) oraz po zdarzeniu spożywał alkohol. W tej bowiem części wyjaśnienia oskarżonego korespondują ze wszystkimi dowodami, które zostały przeprowadzone na wskazane wyżej okoliczności.

Z kolei rzeczywistemu stanowi rzeczy nie odpowiadają wyjaśnienia A. G. (1) w części, w jakiej wskazał on, że samochód prowadziła inna osoba, natomiast on był jedynie pasażerem. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na fakt, iż samochód wjechał do rowu w ten sposób, że nie dało się otworzyć drzwi od strony kierowcy. Oprócz zeznań świadków wskazują na to także dołączone zdjęcia (k. 329) Tym samym sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonemu, w których podnosił, że wskazywany przez niego jako kierowca T. P. (1) od razu po zdarzeniu wyszedł z samochodu i oddalił się z miejsca zdarzenia celem wezwania pomocy, natomiast on sam przesiadł się na jego miejsce. Oprócz tego, że takie działania były bardzo utrudnione czy wręcz niemożliwe to brak jest też jakiegos racjonalnego wytłumaczenia aby oskarżony z miejsca pasażera przesiadał się na miejsce kierowcy.

Sąd nie dał wiary także wyjaśnieniom A. G. (1) w części, w jakiej podniósł, że przed zdarzeniem wypił jedynie szklankę piwa. W przekonaniu sądu wyjaśnieniom oskarżonego w tym zakresie przeczy treść przeprowadzonej w niniejszej sprawie opinii z zakresu badań toksykologicznych. Kwestia wiarygodności tej opinii zostanie omówiona w dalszej części uzasadnienia. Poza tym zauważyć należy, że wyjaśnienia oskarżonego w tej części są również nielogiczne. Oskarżony jest dorosłym, niemal 37-letnim mężczyzną, posiadającym prawo jazdy. Doskonale zatem musiał zdawać sobie sprawę, że po zdarzeniu będzie badany na zawartość alkoholu w organizmie. Oczywistym jest zatem, że gdyby w chwili zdarzenia był trzeźwy, to nie prosiłby świadków, aby nie wzywali Policji oraz nie wypili alkoholu już po tym zdarzeniu. Musiał bowiem zdawać sobie sprawę, że wypicie alkoholu po tym zajściu i ujawnienie podczas badania stanu nietrzeźwości automatycznie skieruje na niego podejrzenie, że był nietrzeźwy prowadząc pojazd. Co prawda nie może budzić wątpliwości okoliczność, że zniszczenie samochodu jest dla jego właściciela sytuacją stresową, jednakże w żadnym razie nie można przyjąć, że oskarżony po przedmiotowym zajściu był w szoku do tego stopnia, że zdecydował się na wypicie alkoholu.

Wreszcie zauważyć należy, że o tym, iż prowadzący samochód znajdował się w stanie nietrzeźwości, świadczą też okoliczności przedmiotowej kolizji. Nie sposób bowiem nie dostrzec, że, jak już ustalono wcześniej, prowadzony przez oskarżonego c. na prostej drodze zjechał do rowu. Sąd nie ma żadnych wątpliwości, że gdyby A. G. (1) był wówczas trzeźwy, to nie mógłby spowodować zjechania do rowu. Osoba trzeźwa oraz doświadczony kierowca z pewnością nie spowodowałyby kolizji o takim przebiegu, jak w realiach niniejszej sprawy.

O niewiarygodności wyjaśnień oskarżonego świadczy też fakt, że są one niekonsekwentne. Zauważyć bowiem należy, że oskarżony zmieniał swoją wersję odnośnie ilości wypitego alkoholu przed podjęciem jazdy pojazdem jak i ile wypił po zdarzeniu. Wskazać też należy, iż również inaczej niż w czasie wyjaśnień oskarżony wskazywał podczas badania go na zawartość alkoholu, że w dniu 9 lipca 2017 r. o godzinie 15:00 spożywał wódkę w ilości 1 litra (k. 8v.). Oskarżony w toku procesu wskazał, że będąc pod silnym wpływem alkoholu na pewno bełkotał i powyższa informacja, zawarta w protokole badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym, jest niezgodna z prawdą (k. 314). Trudno uznać, iż funkcjonariusz Policji fałszowałby zapis w protokole badania narażając się na odpowiedzialność karną. Zatem stwierdzenie co do ilości wypitego alkoholu musiał usłyszeć od oskarżonego.

W ocenie sądu wyjaśnienia złożone przez A. G. (1) we wskazanym wyżej zakresie stanowiły jego linię obrony i miały na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej za popełniony przez niego występki, w szczególności, że z opinii sądowo – psychiatrycznej (k. 155) wynika, że był on osobą nadużywającą alkoholu. Mając na względzie powyższe rozważania sąd doszedł do przekonania, że wyjaśnienia oskarżonego na wiarę zasługują jedynie w takim zakresie, w jakim znajdują potwierdzenie w materiale dowodowym pozytywnie zweryfikowanym przez sąd.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków T. M. (1) oraz A. M. (1). Są one wszak konsekwentne, logiczne, pozbawione wewnętrznych sprzeczności i obiektywne. Analizując materiał dowodowy zgromadzony w sprawie sąd nie dostrzegł żadnego dowodu, który byłby sprzeczny z treścią zeznań ww. świadków. T. M. (1) krytycznego dnia był kierowcą, a A. M. (1) pasażerką samochodu marki R. (...), który jechał w przeciwnym kierunku do kierunku jazdy samochodu oskarżonego. Ich zeznania miały duże znaczenie dla ustalenia kwestii zawinienia oskarżonego. Zauważyć bowiem należy, że ww. świadkowie chwilę po zdarzeniu wysiedli z auta którym podróżowali, podbiegli do c. i widzieli jedynie A. G. (1), który siedział za kierownicą samochodu. Następnie otworzyli drzwi od strony pasażera, gdyż od kierowcy im się nie udało i wtedy chwając się wysiadł z samochodu oskarżony. Następnie zaczął prosić T. M. (1), aby nie dzwonił na Policję. Czuć było od niego silną woń alkoholu. potem wyjął z samochodu wódkę i zaczął ją pić. Zarówno T. M. (1), jak i A. M. (1) wskazali, że zachowanie A. G. (1) ewidentnie wskazywało na to, że jest pijany już przed tym, jak zaczął pić alkohol przy nich (k. 22, 67v.-68, 315-320 oraz k. 32v., 320-324), którego nie wypił zbyt wiele. Ww. byli przypadkowym świadkami kierowania przez oskarżonego pojazdem marki C. w dniu 9 lipca 2012 r. w M., a co za tym idzie nie mieli absolutnie żadnego powodu, aby poprzez podawanie okoliczności niezgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy czy to dążyć do obciążania oskarżonego, czy też do uniknięcia przez niego odpowiedzialności karnej za popełnione przez niego przestępstwo. Co prawda świadek T. M. początkowo błędnie wskazywał, z jakich drzwi wychodził oskarżony oraz jaki miał kolor włosów jednakże już na etapie postępowania przygotowawczego to skorygował. T. M. ostatecznie też wskazał, iż w samochodzie oskarżonego został odłączony akumulator, nie był on gaszony, (k. 318) zaś świadek A. M. (1) wskazywała, iż brat próbował ugasić samochód, bo pod maską był straszny dym” (k. 117), samochód zaczął się palić, brat próbował zrobić coś z maską (k. 323, 324). Z uwagi na dynamiczny charakter zdarzenia trudno uznać, iż powyższa rozbieżność w jakichkolwiek sposób dyskwalifikuje ich zeznania, tym bardziej zapewne iż A. M. zinterpretowała ulatujący się dym jako palenie się samochodu, a tak nie było. Niemniej jednak jak widać na zdjęciach (k. 329) iż maska samochodu była podniesiona więc były wykonywane „pod maską” jakieś czynności. Ww. świadkowie na etapie postępowania przygotowawczego rozpoznali oskarżonego jako osobę siedzącą za kierownicą samochodu, a ich zeznania miały duże znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Wskazali oni, że przed zjechaniem do rowu kierowca nie panował nad pojazdem i stwarzał zagrożenie, co jednoznacznie wskazuje na fakt, że znajdował się pod wpływem alkoholu. Wyraźnie podkreślili, że skoro bezpośrednio po wypadku, nie było nikogo więcej w samochodzie, oskarżony siedział za kierownicą, nikt się nie oddalał to A. G. był kierowcą tegoż pojazdu. Mając na względzie tę okoliczność wskazać należy, że zeznania świadków T. M. (1) oraz A. M. (1) podważają wiarygodność wyjaśnień oskarżonego A. G. (1). Według nich to oskarżony kierował c., ponieważ minęła bardzo krótka chwila od wjechania c. do rowu, zatrzymania się renaulta i podbiegnięcia świadków do A. G. (1). Wskazać też należy, iż oskarżony nie chciał aby była wzywana policja na miejsce zdarzenia później przyjeżdżał także do niego próbując ich skłonić do zmiany swoich zeznań.

Na wiarę zasługują zeznania świadków A. S. oraz P. G., tj. funkcjonariuszy Policji, którzy brali udział w interwencji na miejscu przedmiotowego zdarzenia z dnia 9 lipca 2012 r. Zeznania ww. świadków są bowiem logiczne oraz znajdują potwierdzenie w materiale dowodowym pozytywnie zweryfikowanym przez sąd. Na wiarygodność zeznań A. S. oraz P. G. wskazuje też okoliczność, że są one obiektywne. Ww. świadkowie są bowiem w stosunku do A. G. (1) osobami obcymi i w przekonaniu sądu nie mieli oni żadnego powodu, aby dążyć do obciążania oskarżonego poprzez podnoszenie okoliczności niezgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy, ani też aby podawać niezgodne z prawdą okoliczności korzystne dla oskarżonego. Co prawda z zeznań A. S. oraz P. G. nie wynika wprost, że krytycznego dnia A. G. (1) prowadził samochód znajdując się w stanie nietrzeźwości, jednakże zeznania te przyczyniły się do ustalenia, że samochód oskarżonego leżał w rowie, natomiast na ziemi obok samochodu leżał oskarżony od którego czuć było alkohol. Z tego powodu funkcjonariusze wezwali karetkę, która zawiozła A. G. (1) do szpitala. Ponadto świadkowie potwierdzili, iż oskarżony podczas pobytu w szpitalu zachowywał się agresywnie i z tego powodu został zatrzymany (k. 20v., 364-365 oraz k. 25v., 365-366). Okoliczności negatywnie wpływającej na ocenę zeznań A. S. oraz P. G. nie może stanowić fakt, iż w toku postępowania jurysdykcyjnego wyżej wymienieni pewnych okoliczności sprawy nie pamiętali. Znajduje to pełne uzasadnienie w charakterze wykonywanej przez nich pracy zawodowej, wymagającej podejmowania wielu, nierzadko podobnych czynności w sprawach analogicznych do niniejszej.

Walog wiarygodności sąd przyznał dowodom z opinii biegłego z zakresu toksykologii P. P. (k. 403-420, 449-466). W ocenie sądu ww. opinie są jasne, pełne oraz sporządzone przez kompetentną osobę. Ponadto biegły wskazał, w jaki sposób przeprowadził badania konieczne do wydania opinii oraz należycie uzasadnił wyciągnięte przez siebie wnioski. Wyjaśnił też (w szczególności w opinii ustnej wydanej na rozprawie w dniu 6 grudnia 2016 r.) wszelkie wątpliwości, jakie mogły pojawić się podczas analizy treści jego opinii. Nie było zatem podstaw, aby w jakikolwiek sposób zakwestionować wiarygodność tych opinii. Analizując opinie biegłego P. P. zauważyć należy, że wynika z nich jednoznacznie, iż niezależnie od przyjętych założeń i wskazywanych przez A. G. (1) ilości i rodzaju spożytego przez niego alkoholu, w chwili przedmiotowej kolizji oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości.

Ponadto podkreślić trzeba, że opinie ww. biegłego są kolejnymi dowodami podważającymi wiarygodność wyjaśnień oskarżonego. W ocenie sądu okoliczność, że opinie biegłego w sposób jednoznaczny kwestionują wiarygodność wyjaśnień A. G. (1), ma w realiach niniejszej sprawy o wiele większe znaczenie, niż konkretne wskazane przez biegłego wyliczenia dotyczące stanu trzeźwości oskarżonego w chwili przedmiotowego zdarzenia. Konstatacja ta wynika z faktu, że całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, którego analizę przeprowadzono powyżej, pozwala ponad wszelką wątpliwość przyjąć, że oskarżony, wbrew jego wyjaśnieniom, nie spożywał alkoholu jedynie po zaistnieniu kolizji, ale również przed nią, i to nie tylko w postaci jednej szklanki piwa.

Na prawdzie polegały zeznania złożone przez, przesłuchanego w charakterze świadka, Z. J.. Nie był on bezpośrednim świadkiem zdarzenia będącego przedmiotem niniejszej sprawy. Jednakże potwierdził, w jakich okolicznościach nabył od oskarżonego przedmiotowy samochód marki C. (...) oraz w jakim wówczas ten pojazd był stanie (k. 375).

Sąd odmówił przydania waloru wiarygodności zeznaniom świadka T. P. (1). Wymienione niżej wewnętrzne sprzeczności doprowadziły sąd do wniosku, iż zeznania świadka T. P. (1) są niewiarygodne i nie mogą stanowić podstawy ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka, w których podnosił, że od razu po zdarzeniu wyszedł z samochodu i oddał się celem wezwania pomocy. Zeznania T. P. (1) w tym zakresie stoją w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, albowiem niewiarygodne jest, aby kierowca, który nie spowodował tragicznego w skutkach wypadku uciekał z miejsca zdarzenia nic nie mówiąc pasażerowi, aby uniknąć mandatu, ewentualnie chce udać się po pomoc, również nic mu nie mówiąc. O irracjonalności takiego zachowania świadczy ponadto fakt, iż gdyby samochodem faktycznie kierowała inna osoba niż oskarżony i miała zamiar sprowadzić pomoc, to nie szłaby przez las oraz pola, tylko poboczem drogi, licząc na to, że któryś z przejeżdżających kierowców zatrzyma się i ją podwiezie. W rezultacie pomocy nie sprowadził. Ponadto jego zeznania są w części sprzeczne także z wyjaśnieniami oskarżonego według niego oskarżony chyba wiedział, że nie ma prawa jazdy, a oskarżony podał, iż myślał że on je posiada. Zeznał, że kluczyki zostawił w samochodzie, zaś oskarżony wyjaśniał, iż je zabrał i oddał po kilku dniach.

Zdaniem sądu treść relacji świadka T. P. (1) przekonuje o tym, że swoimi zeznaniami chciał pomóc oskarżonemu, choć nie do końca precyzyjnie ustalił z nim wersję zdarzenia, którą następnie w toku procesu przedstawił. Jednocześnie tak jak wskazane było wyżej wyjście z samochodu od strony kierowcy było bądź bardzo utrudnione. Podkreślić należy, iż świadkom nie udało się otworzyć drzwi od strony kierowcy a gdyby były już wcześniej otwierane przez T. P. to nie powinno być już utrudnione.

Wątpliwości sądu co do wiarygodności wzbudziła również relacja złożona przez świadka B. S., nie znalazła bowiem potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. Świadek zeznał, że jechał rowerem. Blisko miejsca zdarzenia spadł mu łańcuch, więc zatrzymał się i widział uciekającą osobę oraz stojące samochody. Następnie w toku postępowania przyznał: „ja już teraz z tego wszystkiego nie pamiętam, ja jestem zestresowany, nie pamiętam czy rozmawiałem z oskarżonym” oraz „ja w ogóle z oskarżonym nie rozmawiałem, nie pamiętam tego, nic więcej nie powiem bo nic nie wiem, ja zapomniałem i nie będę nic więcej mówił” (k. 325-327). Tym samym zauważyć należało oczywiste niedostatki wiedzy świadka w przedmiocie opisywanego zdarzenia.

Sąd nie dopatrzyl się też żadnych okoliczności, dla których można byłoby zakwestionować wiarygodność dokumentów zgromadzonych w sprawie i ujawnionych w toku rozprawy głównej. Nadmienić jedynie należy, że żadna ze stron dokumentów tych nie kwestionowała.

Sąd zważył co następuje

Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie i ujawnionego w toku rozprawy głównej pozwala uznać z całą stanowczością, że A. G. (1) swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 178a § 1 k.k.

W tym miejscu należy wskazać, iż sąd zmienił kwalifikację prawną czynu z przestępstwa określonego w art. 178a § 4 k.k. na przestępstwo określone w art. 178a § 1 k.k. Występku z art. 178a § 4 k.k. dopuszcza się ten, kto znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, jeżeli wcześniej był prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego albo za przestępstwo określone w art. 173, 174, 177 lub 355 § 2 k.k. popełnione w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego albo dopuścił się czynu określonego w art. 178a § 1 k.k. w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczonego w związku ze skazaniem za przestępstwo. Oskarżony A. G. (1) był uprzednio skazany za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości, jednakże skazanie to uległo zatarciu z mocy prawa. Ponadto orzeczony wobec oskarżonego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w dacie niniejszego czynu już nie obowiązywał.

Czynu z art. 178a § 1 k.k. dopuszcza się ten, kto znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym.

W sprawie niniejszej sąd ponad wszelką wątpliwość ustalił, że A. G. (1) znajdując się w stanie nietrzeźwości prowadził w dniu 9 lipca 2012 r. samochód marki C. (...) o nr rej. (...) jadąc nim drogą publiczną w M..

W myśl przepisu art. 115 § 16 k.k. stan nietrzeźwości zachodzi, gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 ‰ albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość lub zawartość alkoholu w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość. Zgromadzony materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że przewidziane w art. 115 § 16 k.k. normy oskarżony wyraźnie przekroczył.

Oczywistym jest też, że samochód jest pojazdem mechanicznym. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonym m.in. w wyroku orzeczonym w sprawie o sygn. akt: III KRN 254/92 z dnia 4 lutego 1993 r., pojazdem mechanicznym w ruchu lądowym jest każdy pojazd drogowy lub szynowy napędzany umieszczonym na nim silnikiem, jak również maszyna samobieżna i motorower.

Przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. może być popełnione w każdym miejscu, w którym odbywa się ruch pojazdów (czy to ogólny czy też lokalny) – do karalności tego czynu nie jest wymagane, by pojazd mechaniczny był prowadzony na drodze publicznej (vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 września 1972 r., VI KZP 33/72, OSNKW 1972, nr 12, poz. 187; uchwała pełnego składu Izby Karnej Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1975 r., V KZP 2/74, OSNKW 1975, nr 3-4, poz. 33; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 1995 r., WR 186/95, OSNKW 1996, nr 3-4, poz. 19). Miejsce, w którym doszło do zdarzenia było drogą publiczną, a więc miejscem dostępnym do powszechnego użytku i bezsprzecznie służyło komunikacji. Wskazują na to zeznania wszystkich przesłuchanych w tym zakresie świadków.

W tym miejscu wskazać należy, iż sąd, biorąc pod uwagę opinię biegłego toksykologa P. P., uzupełnił opis czynu orzekając, że A. G. (1) prowadził pojazd mechaniczny znajdując się w stanie nietrzeźwości, gdzie stężenie alkoholu etylowego jego krwi przekraczało 0,5 ‰. Orzekając w niniejszej sprawie sąd miał na uwadze również treść przepisu art. 443 k.p.k., zgodnie z którym przy ponownym rozpoznaniu sprawy nie mógł wydać orzeczenia surowszego.

Wymierzając oskarżonemu karę za przypisane mu przestępstwo sąd wziął pod uwagę wszelkie okoliczności ujawnione w sprawie oraz miał na uwadze dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 k.k.

Za okoliczność obciążającą A. G. (1) sąd uznał znaczny stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, przejawiający się w postaci zamiaru, w jakim oskarżony działał, oraz w rodzaju naruszonych przez niego: dobra chronionego prawem i reguł ostrożności. Opisane powyżej zachowanie oskarżonego jednoznacznie wskazuje, że przypisanego mu występku dopuścił się działając w zamiarze bezpośrednim. Miał on wszak pełną świadomość, że zanim rozpoczął jazdę samochodem, spożywał alkohol, oraz że prowadząc pojazd w stanie, w jakim się znajdował, popełnił przestępstwo. Prowadząc samochód w stanie nietrzeźwości oskarżony naruszył jedną z podstawowych zasad w ruchu drogowym, dopuszczając się przestępstwa, które bardzo często w sposób bezpośredni zagraża najwyższym dobrom chronionym prawem, tj. zdrowiu i życiu ludzkiemu. Do okoliczności obciążających A. G. (1) sąd zaliczył wskazany wyżej znaczny stopień nietrzeźwości oskarżonego oraz jazdę w porze dużego natężenia ruchu. Jednocześnie sąd również miał na względzie, iż oskarżony jest obecnie osobą niekaraną.

Mając na uwadze powyższe okoliczności sąd doszedł do przekonania, że wymierzona oskarżonemu kara spełnia wymogi zarówno prewencji indywidualnej jak i generalnej, a także odpowiada stopniowi zawinienia i społecznej szkodliwości jego czynu.

W tym miejscu wymaga wskazania, iż czyn przypisany oskarżonemu został popełniony przed zmianą przepisów wynikającą z wejścia w życie Ustawy z dnia 20 lutego 2015 roku o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 roku, poz. 396), to jest przed dniem 1 lipca 2015 roku. Należało zatem dokonać ustalenia stanu prawnego właściwego dla zastosowania w rozpoznawanej sprawie według reguł z art. 4 § 1 k.k. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawy. Po rozważeniu wszystkich okoliczności czynów popełnionych przez oskarżonego z uwzględnieniem faktycznych konsekwencji prawnych, jakie mogły być orzeczone wobec niego, sąd uznał, iż względniejsze są przepisy obowiązujące przed wejściem w życie ustawy z dnia 20 lutego 2015 roku, tj. zastosował do całości wyroku przepisy ustawy karnej obowiązującej w dacie popełnienia przez oskarżonego przypisanych mu czynów zabronionych. Wynika to chociażby z faktu, że stosując stan prawny obowiązujący w dacie wyrokowania sąd byłby zobligowany do orzeczenia wobec niego świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości co najmniej 5.000 zł (vide art. 43a § 2 k.k.). Ponadto orzekając na podstawie art. 42 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dacie wyrokowania środek kary w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów albo pojazdów określonego rodzaju sąd musiałby mieć na uwadze okoliczność, że minimalny przewidziany przez prawo okres tego zakazu wynosi 3 lata. Tymczasem, zdaniem sądu z uwagi na omówione niżej okoliczności obciążające oskarżonego wymiar kary jest bardzo łagodny względem ustawowego zagrożenia.

Tym samym za czyn z art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 9 lipca 2012 r. sąd wymierzył A. G. (1) karę 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd wymierzył oskarżonemu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności, a więc karę, której wykonanie, przy wystąpieniu pozostałych przesłanek wskazanych w art. 69 § 1 i 2 k.k., można warunkowo zawiesić na okres próby.

Sąd może zawiesić wykonanie kary jedynie w sytuacji, gdy jest przekonany, że skorzystanie z takiej możliwości będzie wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, w szczególności dla zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Prognozę kryminologiczną ustala się w oparciu o postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa. Warunkowo zawieszając wobec A. G. (1) wykonanie wymierzonej mu kary pozbawienia wolności na okres 4 lat próby sąd doszedł do przekonania, że groźba zarządzenia wykonania tej kary spowoduje, że oskarżony będzie respektował porządek prawny, a co za tym idzie – cele kary zostaną osiągnięte. Za zawieszeniem wykonania orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności przemawiała nadto okoliczność, że popełnienie przez niego przypisanego mu występku miało, zdaniem sądu, charakter incydentalny. Jak bowiem wyżej wskazano, oskarżony nie był uprzednio karany za popełnienie przestępstwa i niewątpliwie nie jest osobą zdemoralizowaną. Nie mniej jednak opisane powyżej istotne okoliczności obciążające spowodowały, że sąd doszedł do przekonania, że okres próby, na jaki warunkowo zawieszono wykonanie wymierzonej

oskarżonemu kary pozbawienia wolności, nie mógł być krótszy niż 4 lata. Zauważyć w tym miejscu należy, że sąd rozważał tę okoliczność mając na względzie treść art. 70 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015 r.

W myśl przepisu art. 42 § 2 k.k. sąd orzeka zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów albo pojazdów określonego rodzaju, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji był w stanie nietrzeźwości. Taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. W przekonaniu sądu wskazane powyżej okoliczności, w tym w szczególności fakt, że A. G. (1) krytycznego dnia rażąco naruszył jedną z podstawowych zasad obowiązujących w ruchu drogowym, gdyż w ten sposób należy traktować podjęcie przez niego decyzji o prowadzeniu auta w stanie nietrzeźwości, w czasie i miejscu gdzie panuje duże natężenie ruchu spowodowały, że uzasadnione było orzeczenie wobec niego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 4 lat od uprawomocnienia się wyroku.

W tym miejscu zauważyć należy, że w myśl art. 43 § 1 k.k. zakaz prowadzenia pojazdów orzeka się w latach – od roku do lat 10, a co za tym idzie, mając na względzie powyższe okoliczności, w realiach niniejszej sprawy w żadnym razie nie można było orzec krótszego zakazu, niż orzeczony w pkt 4 wyroku.

Na podstawie art. 49 § 2 kk sąd orzekł od oskarżonego A. G. (1) świadczenie pieniężne w kwocie 500 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej uznając, iż wtedy oskarżony poniesie realną dolegliwość.

Na mocy art. 63 § 2 k.k. na poczet orzeczonego w pkt 3 wyroku zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 4 lat, sąd w pkt 5 wyroku zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 9 lipca 2012 r. do dnia 9 lipca 2016 r., uznając go za wykonany w całości.

Sąd na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. zasądził w pkt 6 wyroku od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. K. kwotę 1353,36 zł tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego z urzędu, powiększoną o 23 % podatku od towarów i usług.

O kosztach sądowych na rzecz Skarbu Państwa sąd orzekł w pkt 7 wyroku mając na względzie treść art. 627 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. – Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 ze zm.) uznając, że sytuacja rodzinna i majątkowa oskarżonego umożliwia mu uiszczenie jedynie części tych kosztów, tj. opłaty w kwocie 120 zł oraz pozostałych kosztów procesu w łącznej kwocie 3109,94 zł. Na powyższe koszty złożyły się koszty wskazane w poprzednim wyroku tj. 468, 72 zł. koszty opinii biegłego, ryczał za doręczenia wezwań 20 zł i koszt karty karnej 30 zł. Jednocześnie sąd zwolnił oskarżonego od obowiązku ponoszenia pozostałych kosztów procesu, mając w tym zakresie na uwadze treść przepisu art. 624 § 1 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze, sąd orzekł jak w sentencji wyroku.